



TYGODNIK SALWATORSKI

04.03.12 r. ● PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 10 (898) 1 ● Rok 19

Ogłoszenie o wyborach do Duszpasterskiej Rady Parafialnej

Cały Kościół jest odpowiedzialny za ewangelizację wiernych, to znaczy nie tylko księży lecz również katolicy świeccy. W parafii ważnym elementem udziału świeckich w życiu Kościoła jest działalność Duszpasterskiej Rady Parafialnej.

W naszej parafii Rada Parafialna działa już 25 lat. Początkowo powoływana była w całości przez Księdza Proboszcza. Od trzech kadencji, zgodnie z dekretem ks. kard. Franciszka Macharskiego, skład Rady w połowie pochodzi z wyboru przez wiernych.

W związku z upływem kadencji poprzedniej Rady w naszej parafii, wybory odbędą się w niedzielę 25 marca br.

Kandydatury należy zgłaszać w formie pisemnej, korzystając z formularzy zamieszczonych w Tygodniku Salwatorskim oraz wyłożonych przy wyjściach z kościoła.

W niedziele 4 i 11 marca wypełnione formularze można wrzucać do specjalnych skrzynek, oznaczonych napisem „Wybory do Rady Parafialnej”. Natomiast w dni powszednie od 5 do 10 marca zgłaszanie kandydatów możliwe będzie w zakrystii po mszach świętych.

Szanowni Parafianie!

Skorzystajmy z możliwości osobistego wpływu na sprawy związane z funkcjonowaniem naszej parafii.

Statut Duszpasterskiej Rady Parafialnej Archidiecezji Krakowskiej

1. Duszpasterska Rada Parafialna rozwija i pogłębia życie religijne parafii przez współpracę duchowieństwa i katolików świeckich.

2. Rada winna w miarę możliwości reprezentować całą parafię według wieku, zawodu, terenu.

3. Ilość członków Rady ma być dostosowana do wielkości parafii, nie powinna jednak przekraczać 30 osób. Większość Rady z zasady mają stanowić świeccy.

4. W skład Rady wchodzi:

A. Z urzędu:

a) W parafiach do 10 tys. wiernych kapłani pracujący przy kościele parafialnym i osoby prowadzące katechezę w parafii, w przypadku parafii większych: wybrani przez nich reprezentanci w liczbie pięciu osób, w tym dwóch kapłanów.

b) Rektorzy kościołów i kaplic położonych na terenie parafii.

c) Przedstawiciele zakonów żeńskich zatrudnione w duszpasterstwie na terenie parafii, wyznaczone przez przełożoną w porozumieniu z proboszczem.

B. Z nominacji proboszcza: 1/3 składu Rady, po konsultacji z innymi duszpasterzami.

C. Z wyborów dokonanych przez ogół parafian: połowa składu Rady.

5. Spotkania Rady odbywają się zasadniczo raz na kwartał, z wyjątkiem okresu wakacyjnego, w terminie wyznaczonym przez proboszcza. Przewodniczy im osobiście proboszcz lub wyznaczony przez niego zastępca.

6. Księga protokołów spotkań Rady podlega wizytacji dziekańskiej.

7. Spośród członków Rady można wybrać większością głosów kilka osób, do których będzie należało przygotowanie spotkań i projektowanie programu pracy. Każdy członek Rady może wnieść pod obrady temat, jaki uważa za godny dyskusji. W miarę potrzeby Rada może pracować w sekcjach.

8. Głos Rady ma charakter doradczy, a opinię swą Rada wyraża kolegialnie. Decyzję podejmuje proboszcz, biorąc pod uwagę normy prawa powszechnego i partykularnego oraz zdanie Rady i wszystkie okoliczności mające wpływ na celowość i skuteczność działania duszpasterskiego. Jeżeli w decyzji proboszcz odstępuje od zdania większości członków Rady, winien podać racje swojego postępowania.

9. Rada jest instytucją stałą, ale kadencja jej członków trwa trzy lata, przy czym nowy proboszcz ma prawo zmienić skład Rady. Postępowanie członka Rady budzące publiczne zgorszenie, a także trzykrotna nieusprawiedliwiona nieobecność na spotkaniach Rady, powoduje pozbawienie członkostwa po uprzedniej konsultacji z Radą. Istnieje możliwość powołania w razie potrzeby nowych członków Rady, zawsze jednak zgodnie z postanowieniem zawartym w punkcie 4 nin. Statutu.

10. Proboszcz jest zobowiązany informować wspólnotę parafialną o zamierzonych spotkaniach Rady oraz o ich przebiegu i ustaleniach duszpasterskich.

*Franciszek kard. Macharski
ks. Jan Dyduch, kanclerz*

(patrz także str. 3 i 4)

2. Niedziela Wielkiego Postu, B

To jest Syn mój

„A z obłoku odezwał się głos: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!»” (Łk 9,18).

W ubiegłym tygodniu widzieliśmy Jezusa kuszonego przez szatana. Pokusa sama w sobie nigdy nie jest grzechem, a przeciwie jednak, kiedy nas dotyka, czujemy się jakby brudni. Pokusa nosi na sobie brud, który lepi się do nas, jeśli tylko nie odepchniemy jej natychmiast, stanowczo. Im dłużej pozwalamy pokusie nas męczyć, tym naprawdę stajemy się brudniejsi. Świadome i dobrowolne trwanie w pokusie, to już grzech.

(dok. na str. 5)

Przegląd prasy**O etyce w biznesie**

Roman Kluska to człowiek, którego przedstawiać nie trzeba. Od zera stworzył potężną firmę Optimus. Potem, na skutek sporów z administracją, sprzedał firmę i całkowicie zmienił swoje życie. Zajął się działalnością dobroczynną. W znaczący sposób wsparł m.in. budowę sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Teraz jest m.in. producentem zdrowej, ekologicznej żywności. Przewodnik Katolicki, a w ślad za nim portal opoka.org.pl, publikuje rozmowę z Romanem Kluską, poświęconą zagadnieniom etyki w biznesie. Wywiad przeprowadził Łukasz Kaźmierczak.

„Pojechaliśmy kiedyś do Niemiec, do jednego z największych na świecie producentów komputerów” – opowiada w wywiadzie Roman Kluska. – „Zobaczyłem nowoczesną fabrykę, w pełni zautomatyzowaną, produkcja odbywała się niemal bez udziału człowieka, przy zastosowaniu najnowszych technologii. Pomyślałem sobie wówczas: nie mamy z nimi żadnych szans. Ale potem, kiedy wychodziłem z tej fabryki, spadła na mnie jakaś klatka. Byłem w szoku. Okazało się, że to zadziałał system zabezpieczenia przed kradzieżą, który losowo wybierał ludzi do kontroli. Szef tamtej firmy zaczął mnie najpierw przeproszać, a potem przyznał, że ponosi ona gigantyczne straty w związku z ciągłymi kradzieżami. I wtedy uświadomiłem sobie, że nasza firma jest od nich lepsza, bardziej konkurencyjna i bardziej wydajna. Bo u nas kradzieże praktycznie w ogóle się nie zdarzały. Tamtego dnia w pełni zrozumiałem, jak wielką przewagę ma firma budowana na etyce”.

W opublikowanym tekście Roman Kluska podkreśla znaczenie etyki w biznesie. Traktuje ją jako fundament, na którym firmy winny budować swoją rynkową pozycję. Te uniwersalne zasady i wysokie standardy powinny obowiązywać każdego – od właściciela przedsiębiorstwa, poprzez kadrę zarządzającą, aż po szeregowych pracowników. Etyka nie osłabia pozycji konkurencyjnej, lecz ją wzmacnia. Co ciekawe, zdaniem Romana Kluski sytuacja w przedsiębiorstwach nie jest pod tym względem tak zła, jak często przedstawiają ją media. Warto więc promować dobre wzorce.

Rozmowa z Romanem Kluską to ważny głos w debacie w sprawie etyki prowadzenia biznesu. Przedsiębiorca ten, ze względu na sukces jaki osiągnął i swoją życiową drogę, okazuje się nie tylko autorytetem w tych sprawach, ale również bardzo ciekawym obserwatorem współczesnej polskiej rzeczywistości.

ŁS

Roman Kluska, Łukasz Kaźmierczak, Etyka jest bezkonkurencyjna, Przewodnik Katolicki, 8/2012

Anioł Pański

26 lutego 2011

Do codziennego nawracania się oraz ukierunkowania swych działań na dobro - wzywał Benedykt XVI podczas niedzielnego rozważania. Słowa, które kieruje do nas Jezus: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”, powinny być szczególnie wysłuchane w okresie Wielkiego Postu. Jest to najlepszy czas, „by odnowić i umocnić naszą relację z Bogiem poprzez codzienną modlitwę, czyny pokutne oraz dzieła braterskiego miłosierdzia” - powiedział Ojciec Święty.

MLS

Godność Prymasa Polski (10)

Geneza i znaczenie w historii Państwa

10. Schyłek panowania dynastii Piastów na ziemiach polskich.

Pierwszym królem Polski koronowanym w Krakowie był wywodzący się z kujawskiej linii Piastów Władysław Łokietek. Jego koronacja odbyła się w katedrze na Wawelu, a dokonał jej w 1320 r. abp gnieźnieński Janisław.

Zanim jednak doszło do tego doniosłego aktu, gdy Władysław Łokietek (ur. ok. 1260 r.) liczył ok. 60 lat, miał miejsce szereg zdarzeń, które, mimo wielu komplikacji i punktów zwrotnych, doprowadziły w końcu księcia Łokietka na tron krakowski, potwierdzając jego determinację i konsekwencję w dążeniu do wytyczonego celu.

W młodości Władysław Łokietek przez jakiś czas przebywał na dworze książęcym Bolesława Wstydlivego w Krakowie. Ok. 1275 r. objął władzę w swojej dzielnicy. Po przejściu rządów w Krakowie przez Leszka Czarnego, Władysław Łokietek uznał jego zwierzchnictwo, lecz z późniejszych działań księcia wynika, że nieustannie myślał o władzy w tym mieście. Po śmierci Leszka Czarnego w 1288 r. zdobył ziemię sandomierską, ale uległ Probusowi w Krakowie, gdzie istniał podział na zwolenników władcy polskiego i tych, którzy popierali władcę Czech – Wacława II. To właśnie on wkrótce zasiadł na tronie w stolicy Małopolski. Wtedy też Czesi wystąpili zbrojnie przeciw Łokietkowi, pozbawiając go terytoriów. Władysław Łokietek najpierw znalazł się w niewoli, a potem został zmuszony do złożenia hołdu lennego wobec Wacława II i zrzeczenia się pretenzji do Małopolski.

W tym stanie rzeczy zawiązała się koalicja, której inicjatorem mógł być Jakub Świnka – arcybiskup gnieźnieński w latach 1283-1314, bliski współpracownik księcia wielkopolskiego Przemysła II i Władysława Łokietka, wielki zwolennik zjednoczenia Polski, wybitny polityk. To on najpierw zabiegał w Stolicy Apostolskiej o zgodę na koronację, a w 1295 r. koronował Przemysła II na króla Polski, potem zaś popierał Władysława Łokietka. Dbał o jedność i umacnianie Kościoła polskiego, domagając się przekazywania wiary w języku polskim. Ostro przeciwstawiał się wpływowi niemieckim w Kościele polskim. Rozwijał i propagował kult polskich świętych, zwłaszcza św. Wojciecha.

W latach 1294-1320 biskupem w Krakowie był pochodzący z Wrocławia stronnik Czech i zarazem przeciwnik Łokietka, Jan Muskata. Wykształcenie, jakie uzyskał, pozwoliło mu na szybki awans w hierarchii kościelnej. Najpierw został kanonikiem katedralnym, a następnie jako pierwszy objął ważną funkcję kolektora świętopietrza na ziemiach polskich. Funkcja ta polegała na ściąganiu danin w formie tzw. kolekty czyli składki pieniężnej w zastępstwie biskupa, na rzecz Stolicy Apostolskiej (papiestwa). Jako biskup, Muskata był zwolennikiem władcy Czech, Wacława II, który wzajemnie go popierał. Nie uczestniczył w koronacji Przemysła II na króla Polski, lecz potem wziął udział w koronacji Wacława czeskiego. Przyłączył się także do wyprawy zbrojnej przeciwko Łokietkowi, która doprowadziła do wygnania tego ostatniego z kraju. Darzący Muskatę zaufaniem król Wacław II powierzył mu funkcję starosty (królewskiego namiestnika) w Małopolsce i na ziemi sandomierskiej. Bp Muskata dążył do odłączenia swojej diecezji spod zwierzchnictwa Gniezna i podporządkowania jej metropolii w Pradze. Był on bardziej politykiem i zarządcą dóbr niż duszpasterzem. Pozostawał w nieustającym konflikcie z metropolitą gnieźnieńskim Jakubem Świnką.

W 1304 r. wrócił do kraju Władysław Łokietek. Znalazł poparcie wśród opozycjonistów czeskiego władcy. W Mało-

polisce doszło do wojny domowej. W 1305 r. zmarł Waclaw II, a gdy władzę objął jego syn, Waclaw III, możnowładcy i abp Swinka poparli Łokietka. W 1306 r. Waclaw III został zamordowany. W zaistniałej sytuacji Łokietek mógł bez przeszkód objąć władzę w Małopolsce. Jednak już w 1311 r. w Krakowie doszło do buntu mieszczaństwa niemieckiego pod przewodnictwem wójta Alberta. Bunt miał przywrócić panowanie czeskie, tym razem Jana Luksemburskiego. Łokietek zdołał obronić swój stan posiadania. Wkrótce udało mu się opanować Wielkopolskę. Równocześnie czynił starania o koronację na króla Polski. Aktu koronacji Władysława Łokietka dokonał w Krakowie na początku 1320 r. abp gnieźnieński, Janisław.

W tym samym roku odbył się sąd papieski mający rozstrzygnąć sprawę zaboru Pomorza Gdańskiego przez Krzyżaków. Wyrok był pomyślny dla króla. Zakon miał oddać Polsce Pomorze Gdańskie i zapłacić odszkodowanie. Krzyżacy jednak złożyli apelację, w wyniku której papież nie zatwierdził wyroku. Sprawa pozostała w zawieszaniu.

Król borykał się z wrogością także ze strony Brandenburskiej i Czech. Pozyskał natomiast jako sojuszników Węgry, a nawet wydał córkę za króla Węgier. Sojusznikiem Łokietka był również książę litewski Giedymin, który został jego swatem po ślubie syna Władysława Łokietka – Kazimierza III Wielkiego z córką Giedymina – Aldoną, która na chrzcie przyjęła imię Anna.

W 1327 r. zaczęła się wojna polsko-krzyżacka, trwająca przez długie lata. W 1331 r. doszło do starcia pod Płowcami, lecz ani bitwa ani późniejsze rokowania nie przyniosły ostatecznego rozstrzygnięcia konfliktu.

Król Polski Władysław Łokietek zmarł w Krakowie w 1333 r., pozostawiając swemu następcy niewielkie państwo obejmujące zaledwie dwie dzielnice: Małopolskę i Wielkopolskę. Poza terytorium Polski pozostały: Pomorze, Ziemia lubuska i Śląsk. Trzeba podkreślić znaczenie Kościoła polskiego na rzecz jednoczenia narodu, gdyż w tym okresie Kościół zachował swe wpływy na całym obszarze ziem piastowskich sprzed rozbitcia dzielnicowego, jako że terytorium to, niezależnie od przynależności politycznej, w strukturze kościelnej – z wyjątkiem Pomorza – nadal podlegało metropolii gnieźnieńskiej.

Ostatnim królem Polski pochodzącym z dynastii Piastów, rządzącym w latach 1333-1370, był urodzony w 1310 r. najmłodszy syn Łokietka – Kazimierz Wielki.

Już w 1335 r., wykorzystując trudną sytuację polityczną czeskiego władcy, zdołał on unormować stosunki z Czechami, za znaczną sumę pieniędzy kupując od Jana Luksemburskiego zrzeczenie się tytułu króla Polski i pretensji do polskiego tronu.

W 1343 r. na mocy pokoju w Kaliszu odzyskał – za cenę zrzeczenia się praw do Pomorza Gdańskiego – Kujawy, zajęte przez Krzyżaków. Niejako rekompensując utratę Pomorza i Śląska, Kazimierz Wielki skierował swe działania militarne i dyplomatyczne na wschód, co miało dalekosiężne konsekwencje dla późniejszych losów Państwa polskiego i Kościoła, a także przyczyniło się do ustanowienia w Polsce godności prymasa.

Król Kazimierz Wielki zdołał przyłączyć do Polski Ruś Halicką. Czynił starania mające na celu chrystianizację Litwy, by poprzez struktury kościelne wzmocnić pozycję Polski w tym rejonie. Dużą rolę w tych działaniach odegrały zakony dominikanów i franciszkanów, lecz ścierały się także sprzeczne interesy. Trzeba bowiem pamiętać, że w wyniku schizmy wschodniej z 1054 r., Kościół na Rusi podlegał silnym wpływom Konstantynopola, a Litwa uważana była ciągle za kraj pogański, teren misyjny.

Sojusznikiem Polski w tym czasie były Węgry, których władca świetnie wykorzystywał sytuację polityczną, broniąc przede wszystkim interesów swojego królestwa, bowiem za poparcie swych działań w zakresie polityki zagranicznej, polski król obiecał Andegawenom następstwo tronu w przypadku braku męskiego potomstwa. Skutkiem tych ustaleń, po śmierci Kazimierza Wielkiego, która nastąpiła w wyniku wypadku podczas polowania w 1370 r., bardzo szybko przybył do Pol-

ski Ludwik Andegaweński i jeszcze w tym samym roku i mieściu, na Wawelu, został koronowany na króla Polski.

W ten sposób, po przeszło czterystu latach, na ziemiach polskich zakończyło się panowanie pierwszej historycznej dynastii, noszącej miano Piastów.

Trzeba przypomnieć, że ostatni z Piastów zostawił niemałe osiągnięcia w dziedzinie polityki wewnętrznej. Historycy przyznają Kazimierzowi Wielkiemu ważną umiejętność dobierania sobie dobrych doradców. Król utworzył radę królewską – zespół kompetentnych współpracowników, dzięki którym umocnił struktury administracyjne państwa i gospodarkę, a to przyczyniło się do rozwoju kultury i nauki. Staraniem króla Kazimierza III Wielkiego w 1364 r. utworzono pierwszy na ziemiach polskich uniwersytet zwany Studium Generale z trzema wydziałami: prawa, medycyny i sztuk wyzwolonych. Świadczy to o szerokich horyzontach tego wielkiego władcy, patrzącego na ojczysty kraj w perspektywie pomyślniej przyszłości.

cdn.

ba-sta

Zródła wykorzystane przy opracowaniu tematu - części: 6-10:

- Jan Długosz: „Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego”, księgi: III - X, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009
- Antoni Żurek: „Stanisław ze Szczepanowa”, WAM Kraków 2007,
- Karol Wojtyła: „Poezje”, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2011
- Wojciech Baran-Kozłowski: „Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199-1219). Działalność kościelna i polityczna”, Poznań 2005
- Przemysław Mrozowski: „Poczet arcybiskupów gnieźnieńskich, prymasów Polski”, ORLETA, Warszawa 2003
- Praca zbiorowa p. red. Andrzeja Wiencka: „Dzieje Kościoła w Polsce”; Jerzy Rajman: „Wolność Kościoła XIII wiek”, Wyd. Szkolne PWN Bielsko-Biała 2008
- Jerzy Wyrozumski: „Kazimierz Wielki”, OSSOLINEUM, wyd. III - 2004,

KARTA ZGŁOSZENIA KANDYDATA DO DUSZPASTERSKIEJ RADY PARAFIALNEJ

.....
Imię i nazwisko osoby rekomendującej

.....
Adres, telefon, e-mail osoby rekomendującej

.....
IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA

.....
ROK URODZENIA KANDYDATA

.....
ADRES, TELEFON, E-MAIL KANDYDATA

.....
ZAWÓD/WYKSZTAŁCENIE KANDYDATA

.....
KRÓTKIE UZASADNIENIE ZGŁOSZENIA

Rada Duszpasterska

I. Przypomnienie najważniejszych argumentów za powołaniem Rady

1. Kościół, także w wymiarze parafii, cały jest odpowiedzialny za ewangelizację wewnątrz wspólnoty i na zewnątrz. „Cały”, to znaczy wszyscy katolicy świeccy we współpracy z proboszczem, księżmi i zakonami. Rada jest narzędziem koniecznym, by ta współpraca naprawdę zaistniała. Jeśli wyłączymy świeckich z ewangelizacji, to sami, jako księża, nie podołamy zadaniom nowych czasów. Ewangelia będzie nieobecna w życiu społecznym, politycznym, rodzinnym.

2. Problemy wychowania i charytatywne, sprawy dotyczące szkół czy rolnictwa, kwestie etyczne w zakładzie pracy są tak nowe i skomplikowane, że bez ich rozeznania ze świeckimi w dialogu i rozmowie, pozostaną dla duchownych odległe.

3. Nieufność ludzi do siebie nawzajem, a do księży w szczególności, wymaga jasnego, otwartego i dialogicznego prowadzenia parafii. Rada jest w tym względzie organem niezbędnym. Nie ma się co obawiać, że Rada będzie proboszczem rządzić. Może się okazać, i to już w krótkim czasie, że trzeba będzie dopuścić świeckich do parafialnych finansów, aby wiedzieli, że nie ma za co utrzymać parafii, ogrzać kościoła, itp. Lepiej więc uczynić to wcześniej. Dobrze ustawiona Rada może przede wszystkim rzucić dużo światła na skomplikowane sprawy duszpasterskie, może prawdziwie doradzić.

4. Przez członków Rady można dotrzeć do parafian ze sprawami, z którymi nie od razu chcemy wychodzić na ambonę. Dzięki Radzie można również wysłuchać opinii o tym, co mówią ludzie w parafii na dany temat, co jest ważne.

5. Musimy formować i przygotować w parafii ludzi potrafiących mówić o sprawach Kościoła. Przygotowywać katolików dla samorządu i dla rozmaitych sfer świeckiego życia. Do tej pory tylko czekaliśmy na kolejne wybory, a potem narzekaliśmy, że prawica nie ma kandydatów. Tego nie da się zrobić ani na ambonie, ani nawet w bardzo potrzebnych i pobożnych organizacjach i grupach parafialnych, takich jak Róże czy Straż Honorowa. Rada powinna uczyć ludzi mówienia i działania w Kościele i świecie. Trzeba się nie bać ludzi wykształconych i mądrych.

6. Nigdzie nie sprawdzila się obawa, że parafianie wybiorą wrogów Kościoła; ani w Tarnowie, ani u nas, tam gdzie już nową Radę wybrali. Ludzie mają zdrowy umysł Kościoła. A nawet jeśli pojawiłby się ktoś taki, to istnieje możliwość ustabilizowania Rady przez nominację dalszych osób. Rezygnacja z możliwości wyboru połowy składu, przy dzisiejszej demokracji, zawsze narazi proboszcza na zarzut, że otoczył się swoimi.

II. Sprawdzone sposoby wyboru członków Rady

1. W parafiach dużych możliwe jest składanie nazwisk kandydatów do przygotowanej skrzynki, przez kilka niedziel, w kościele (proboszcz też ma prawo wystawić swoich kandydatów). Następnie należy wydrukować listę i przeprowadzić przy stolikach przed kościołem głosowanie - przez podkreślenie np. 5 kandydatów.

2. Można zaprosić, szczególnie w parafiach mniejszych, ludzi z rejonów parafii do kościoła i po nabożeństwie w sali dokonać wyborów tajnych na kartkach, wypisując wcześniej na tablicy kandydatów, których ludzie postawili. To nie jest ważne, że nie przyszli wszyscy. Nikt nie może powiedzieć, że nie mógł przyjść.

3. Można listę kandydatów wskazanych przez ludzi roznieść do domów przez ministrantów i poprosić, aby po dokonaniu wyboru przynieść listę w kopercie, w najbliższą niedzielę.

4. Można też, wcześniej dzieląc parafię na 10 rejonów, wyznaczyć w rejonach komisję trzech odpowiedzialnych wiernych i im zlecić wybór jednego kandydata.

5. Po wyborze połowy, należy dokonać nominacji członków z urzędu: przedstawicieli księży, sióstr, katechetów, grup parafialnych oraz mianować pozostałych do pełnego składu.

Przypominam, że ordynacja wyborcza oraz Dekret Księdza Kardynała są dla nas prawem obowiązującym (...).

*fragmenty tekstu napisanego przez
ks. bpa Kazimierza Nycza w 1998 r.*

W drodze do «pełni życia» (III)

Chciwość - chora żądza posiadania

1. Zwyczajna czy niezwykła chęć posiadania

Musisz to koniecznie mieć. Tylko to jest najlepsze. Tego jeszcze nie masz. Te i podobne zdania często słyszymy. Niewątpliwie prawdą jest, że chcemy mieć coraz nowsze, a tym samym coraz lepsze rzeczy. Postęp, moda, reklama czy inne metody socjotechniczne wytwarzają w naszych umysłach sztucznie wyolbrzymione potrzeby i sprawiają, że to co mieliśmy dotychczas i co mogłoby nam jeszcze długo służyć, już nas nie zadowala. Stąd już tylko jest krok do chciwości.

Pieniądz jest środkiem niezbędnym dzisiaj do życia. Jest symbolem i miernikiem wykonanej przez człowieka pracy oraz włożonego w nią wysiłku. Pieniądze czy majątek same w sobie są czymś moralnie obojętnym. Pismo Święte ani Tradycja – nigdy nie potępiły gromadzonych dóbr materialnych. Natomiast ocenie moralnej zawsze poddawało się i nadal poddaje drogę, która prowadzi do ich osiągnięcia, a więc sposób ich zdobywania – zarabiania pieniędzy czy ich wydawanie. Posiadanie, zarabianie, czy pomnażanie majątku nie jest grzechem. Człowiek ma prawo do swojej prywatnej własności, a pieniądz stał się wręcz konieczny do życia. I tak jak bardzo jest potrzebny, tak bardzo może być dla człowieka niebezpieczny. Może mu wszystko przysłonić i stać się czołowym bóstwem w panteonie współczesnych bożków.

Poza tym chcemy też być kimś, chcemy coś znać. Chcemy być znani i uznani. Chcemy, jak najlepiej wypaść. Chcemy, aby dużo o nas mówiono. Chcemy być niezależni. Lubimy innymi rządzić i kierować. Nie jest to przejaw tylko i wyłącznie pychy, ale też i chciwości. Człowiek jest chciwy nie tylko pieniędzy, rzeczy materialnych, ale pragnie też posiadać autorytet, władzę, uznanie. I samo pragnienie nie jest jeszcze niczym złym. Tak jak w przypadku środków materialnych ocenie moralnej podlega sposób zdobycia sławy, autorytetu, uznania.

2. Chciwość rodzi ...

Chciwość definiowana jest jako nieuporządkowana chęć posiadania posiadłości lub bogactw. Gdy żądza posiadania przekroczy granice umiarkowania, staje się jednym z grzechów głównych. Ma ona wiele różnych form, jednak zawsze godzi w miłość bliźniego. Człowiek chciwy nie przebiera w środkach ani w wyborze dróg wiodących do zysku. Nadużywa więc zaufania, dopuszcza się zdrady, krzywoprzysięstwa. Jest nieczuły na drugiego. Chciwość czyni człowieka smutnym. Gniewa się, że nie ma tego co mógłby mieć, albo obawia się utraty posiadanych już dóbr. Przepojony jest żądzą zysku, władzy i sławy. Chciwość zabija wszystko co w sercu szlachetne i szczerze, niweczy w nim miłość i wrażliwość, zamienia je w zimny i nieczuły głaz, podważa zaufanie. Wprowadza wewnętrzne rozterki i niepewność. Otepia, a nawet zabija sumienie.

Już Stary Testament chciwość widział w wykorzystywaniu biednych, zatrzymywaniu komuś zapłaty za wykonaną pracę, w nieuczciwym handlu i fałszowaniu wagi, w wymuszaniu okupu. Od tamtego czasu nic się pod tym względem nie zmieniło, poza tym, że do tej listy można jeszcze dopisać kolejne grzechy, które swoje źródło mają w chciwości. Katechizm wskazuje tu: korupcję, przestępstwa podatkowe, źle wykonaną pracę, przywłaszczanie i korzystanie w celach prywatnych z nieswojej

własności, wszelkiego rodzaju spekulacje, fałszowanie rachunków, czeków (por. 2409).

3. Pismo Święte o chciwości

Człowiek pragnie posiadać coraz więcej. Pismo Święte pokazuje nam, że pieniądź może stać się bożkiem i do tego właśnie odnoszą się biblijne przestrogi. Stary Testament piętnuje chęć nadmiernego bogacenia się i niezdrowego posiadania oraz potępia tych, którzy temu ulegają. Syrach gani chciwość jako przyczynę innych grzechów (Syr 31,5-8). W swojej Mądrości stwierdza, iż człowiek chciwy jest niegodziwcem o wysuszonej duszy i przypomina wilka, który rozszarpuje owce, zapominając, że one należą do samego Boga (Syr 14,9). Chciwość jest więc bluźnierstwem (Ps 10,3), prowadzi ona człowieka do zguby (Prz 1,19). Jeremiasz ukazuje ją jako prowadzącą do licznych nieszczęść (Jr 6,13-15,22,17). Micheasz stwierdza, iż bogacze, wykorzystujący słabość innych do pomnażania swoich majątków, godni są potępienia (Mi 2,1-2). Tak więc Bóg – za pośrednictwem proroków – staje w obronie tych, którzy sami nie potrafią się bronić – ubogich.

Temat ten podejmuje i rozwija Nowy Testament. To do nich Chrystus odnosi pierwsze ze swoich błogosławieństw: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie”. Ubodzy Jahwe (gr. anawim) to ludzie szczególnie bliscy Stwórcy, gdyż ich serca są proste, szczerze i pokorne. Sami świadomi swojego wewnętrznego ubóstwa, potrafią się dzielić. To do nich też Benedykt XVI odniesie słowa: „Przychodzą z pustymi rękami. Nie z rękami, które, gdy pochwyca, mocno trzymają, lecz z rękami, które się otwierają i obdarowują, i w ten sposób gotowe są na przyjmowanie darów Bożej dobroci” (Jezus z Nazaretu) – taki jest duch tych ubogich Boga.

W kwestii bogactwa Chrystus zajmuje jasne i precyzyjne stanowisko. Jednoznacznie stwierdza „Nikt nie może dwóm panom służyć” (Mt 6,24) i dopowiada: „Nie możecie służyć Bogu i mamoni” (tamże). Bogactwo łatwo zagłusza głos mówiącego Boga i bardzo często powoduje, że bogaty stosunkowo szybko zapomina o Bogu – dawcy wszystkiego. Stąd Chrystus będzie mówił: „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa we wszystko, życie jego nie jest zależne od jego mienia” (Łk 12,15), czy na innym miejscu „Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego” (Mt 19,24).

Ewangelia wprost nazwie chciwca głupcem. Te mocne słowa usłyszy bogacz – bohater Chrystusowej przypowieści: „Głupcze, jeszcze tej nocy zażądasz twojej duszy od ciebie” (Łk 12,21). Nie jest to potępienie zapobiegliwości, której wyrazem stają się tu pobudowane przez bogacza większe spi-chlerze, by zabezpieczyć plony, a tym samym zapewnić sobie poczucie nasycenia i bezpieczeństwa, ale przestroga przed niewrażliwym na ludzką biedę sercem. Powie dalej Chrystus: „Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem” (Łk 12,22). Inny jeszcze bogacz – z kolejnej przypowieści – został ukarany nie za to, że dużo posiadał, ale za to, że nie zauważył ubogiego Łazarza, który konał u bram jego pałacu (Łk 16,19-31). Pan Jezus przypomina nam więc, iż bogactwo człowieka mierzy się bogactwem jego serca, a więc miarą jest bezinteresowna miłość i szlachetna mądrość.

Bóg potępia chciwość i chciwców. Ananiasz i Safira, o których jest mowa w Dziejach Apostolskich, zostali ukarani za podszyte chciwością kłamstwo i chęć zawłaszczenia dla siebie części zdobytego zysku. Ananiasz bowiem sprzedał swoją posiadłość i za wiedzą żony odłożył sobie część otrzymanej zapłaty. Pozostałe pieniądze przyniósł Apostołom, mówiąc do Piotra: „oddaję ci wszystko”, podobnie i żona (Dz 5,1-7). Inna historia opisana w Dziejach odnosi się do Szymona Maga, którego zgubiła niepoohamowana chęć władzy. Chciał on, tak jak czynili to Apostołowie, nakładając ręce, przekazywać ludziom Ducha Świętego. „Dajcie mi ją” prosił Apostołów, wręczając pełną pieniądze sakiewkę. Boga jednak nie można przekupić.

Jego łaska jest darmowa. I o tym boleśnie przekonał się Mag. (Dz 8,9,17-21).

Św. Paweł przypomni nam wszystkim, iż „Jezus Chrystus, będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił” (2 Kor 8,9). Natomiast, udzielając przestrogi swojemu wychowankowi, Tymoteuszowi, stwierdzi: „korzeniem wszelkiego zła jest chciwość” (1 Tym 6,10). Te swoje słowa poprzedzi obrazem, w którym ukaże, iż goniący za zyskiem ludzie chciwi, wpadają w różne nierozumne pożądanja, a to z kolei powoduje, iż odchodzą od Boga. Natomiast autor Listu do Hebrajczyków jasno stwierdzi: „Postępowanie wasze niech będzie wolne od chciwości na pieniądze: zadowalajcie się tym co macie” (Hbr 13,5).

4. Chciwość w teologicznym nauczaniu

Św. Anzelm z Canterbury określa chciwość jako „wstrętną chorobę duszy”. Stąd św. Augustyn wskazywał: „Im ktoś więcej ma miłości, tym mniej będzie w nim chciwości i odwrotnie”.

Św. Tomasz z Akwinu powie o niej, iż „jest nieumiarkowanym pożądaniem posiadania jakiegokolwiek rzeczy, natomiast w ściślejszym sensie jest to nieumiarkowane umiłowanie posiadania dóbr, jak też i pieniędzy”. Wynika więc stąd, że chciwość jest „miłością czegoś”, czyli posiada charakter emocjonalny. To nieumiarkowane umiłowanie dóbr doczesnych, zdobywanie ich i gromadzenie wiąże się z przywiązaniem do nich, niemal z bałwochwalczą miłością. Żądza bogacenia się, pokusa chciwości jest jedną z niedobrych skłonności człowieka. Św. Tomasz zauważa, iż chciwość w zdobywaniu i użytkowaniu dóbr obraża cnotę sprawiedliwości, ponieważ narusza granicę tego, co należy się bliźniemu.

(dok. w następnym numerze)

ks. Krzysztof Biros

2. Niedziela Wielkiego Postu, B

To jest Syn mój

(dok. ze str. 1)

Ale Bóg pozwolił na to, by i Jezus był kuszony, abyśmy mogli z tego czerpać nadzieję, że każdą pokusę da się przezwyciężyć. Że choćby wróciła po raz drugi i trzeci - nie oznacza to wcale, że tego chcemy. Że przez samą pokusę nie stajemy się grzesznikami.

Wymęczony pokusami Jezus dziś objawia się w chwale. Sam Bóg potwierdza Jego Wielkość. Trzej uczniowie byli świadkami tej niezwyklej chwili, kiedy Jezus ukazał Boskie Oblicze. Nie wiedzieli jak się w tym odnaleźć, jak się zachować, wiedzieli tylko, że jest tu pięknie i dobrze. Tak dobrze, że chcieliby się pozostać tu na zawsze. Stąd propozycja o namiotach: miejscu dłuższego postoju.

To dla nas, umęczonych wielokrotnie pokusami, wielka nadzieja. Szatan nie ma nad nami władzy, dopóki mu jej nie damy. Pokusa nie zniszczy naszego życia, jeśli na to nie pozwolimy. A kiedy zdecydowanie ją odrzucimy, kiedy zdecydowanie przyłgniemy do Boga - nastąpi i nasze przemienienie. I do nas przyzna się sam Bóg, bo i my jesteśmy Jego dziećmi. Świadkami tamtego zdarzenia było tylko trzech uczniów. Ale każdy z nas może osobiście przeżyć chwilę przemienienia, kiedy zdecyduje się iść z Bogiem na swoją Górę Tabor. Każdy może przeżyć swoją Górę Tabor.

Ewangelista w tę chwilę niesamowitości i szczęścia wplata jednak słowo „złękli się”. Bo w prawdziwym spotkaniu Boga jest coś z lęku. Nie wypływa on jednak ze strachu, że stanie się coś złego. Jest związany z tym, że jeszcze nie znamy tego, co się stało. Że jeszcze tego nie rozumiemy i nie wiemy jak się zachować.

„Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniącym białym.” (Łk 9,29).

Teresa



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

Dzisiaj (4 III) pierwsza niedziela miesiąca, na zakończenie mszy św. adoracja Najśw. Sakramentu.

* * *

Gorzkie Żale dzisiaj o godz. 18.00, zachęcamy do udziału w tym nabożeństwie ku czci Męki Zbawiciela.

* * *

W poniedziałek 5 III o godz. 19.00 msza św. za zmarłych wypominanych w naszej parafii.

* * *

Nieustanna nowenna do bł. Bronisławy we wtorek o 19.00.

* * *

Droga Krzyżowa w piątek: dla dzieci o godz. 17.30 a dla starszych o godz. 18.15.

* * *

Caritas Archidiecezji prosi o przekazanie jej 1% podatku na pomoc dla potrzebujących. Caritas prowadzi ponad 50 placówek, w których otacza opieką setki ubogich rodzin, dzieci, chorych, starszych i niepełnosprawnych. Program do rozliczeń można pobrać ze strony internetowej Caritas.

* * *

Przypominamy, że w salce pod przedszkolem dzieci mogą uzyskać bezpłatną pomoc w nauce. Od tego tygodnia są to dwa dni: we wtorki - udzielana jest pomoc z matematyki i geografii oraz we czwartki - z j. polskiego, j. angielskiego i matematyki.

* * *

Składka w przyszłą niedzielę będzie na pokrycie energii w kościele za luty. Za składane ofiary "Bóg zapłać".

Papieskie intencje na marzec 2012:

Ogólna: Aby narody Ameryki Łacińskiej dochowywały wierności Ewangelii i cieszyły się coraz większą sprawiedliwością społeczną i pokojem.

Misyjna: Aby Duch Święty dawał światło i siłę chrześcijańskim wspólnotom i wiernym prześladowanym bądź dyskryminowanym z powodu Ewangelii w licznych regionach świata.

Ciekawostki

Zdrowie

- Kobiety pracujące na zmianę częściej chorują na serce.
- Truskawki łagodzą stany zapalne żołądka, chronią też błonę śluzową żołądka przed uszkodzeniami spowodowanymi spożywaniem alkoholu. Owoce te zawierają duże ilości związków przeciwutleniających, które neutralizują wolne rodniki.
- Osoby rezygnujące ze śniadania są cztery razy częściej narażone na otyłość i cukrzycę typu 2, a także zawał serca czy udar mózgu.
- Lekarstwa oprócz niepożądanych działań własnych oddziałują także wzajemnie na siebie. Aż 11 osób zmarło w 2011 roku z powodu mieszania wielu leków, rekordzistka zażywała aż 52 leków równocześnie. Naszą stałą winą jest nieinformowanie lekarzy o wcześniej zażywanych lekach, choćby to były tylko preparaty od bólu głowy czy zioła zażywane często.

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** 4 III (niedziela) - 2. Niedziela Wielkiego Postu
Czytania mszalne: Rdz 15,5-12.17-18; Flp 3,17- 4,1; Łk 9,28-36 - św. Kazimierza, królewicza, patrona Archidiecezji Krakowskiej
- *** 7 III (środa) - św. męczennic Perpetuy i Felicjy
- *** 8 III (czwartek) - św. Jana Bożego, zakonnika
- *** 9 III (piątek) - św. Franciszki, Rzymianki, zakonniczki

W Krakowie

Było:

- ~ W ubiegłym roku komunikacja zbiorowa kosztowała 388 mln zł i w 40 procentach była finansowana przez gminę
- ~ Ponad sto psów i kotów ze schroniska na czas mrozów znalazło domy

Jest:

- ~ Kraków należy do kilkunastu organizacji, w niektórych płaci wysokie składki. Są to np.: Unia Metropolii Polskich (składki 122 tys. zł rocznie), Związek Miast Polskich (132 tys. zł), Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski (105 tys. zł), Związek Gmin Jurajskich (42 tys. zł)
- ~ Ciągłe nie ma pieniędzy na budowę hali 100-lecia Cracovii, hali TS Wisła, modernizację stadionu WKS Wawel i inne
- ~ Krakowianki (również zameldowane na pobyt czasowy) rocznik 1972 mogą skorzystać z bezpłatnej mammografii. Wykaz placówek robiących badania - na stronie www.krakow.pl

Będzie:

- ~ U zbiegu ulic Wietora i Skawińskiej powstanie pierwszy smoczy skwer. Stanie tam wielki smok ze zjeżdżalnią, drabinkami i ścianą wspinaczkową. Oprócz niego otwarte zostaną jeszcze dwa takie skwery
- ~ Reprezentacja piłkarzy z Holandii nie spotka się z Lajkonikiem, który zaproponował im uderzenie buławą na szczęście. W czasie tradycyjnego pochodu Lajkonika Holendrzy będą zajęci
- ~ 5 marca jest ostatnim dniem, w którym można zgłaszać

kandydatów do konkursu „8 Wspaniałych”. Kandydat ma być nastolatkiem, który aktywnie działa w wolontariatach ~ Becikowe nie będzie obniżone o 200 zł, jak chcieli radni. Zostanie bez zmian (1000 zł), tyle, że pieniądze będzie można przeznaczyć w całości tylko na potrzeby dziecka i będzie to kontrolowane, a wypłacane jedynie tym, którzy rozliczają PIT w Krakowie

~ Ostatecznie radni podjęli decyzję, że zlikwidowane zostaną trzy szkoły (dwa gimnazja oraz Zespół Szkół Ekonomicznych nr 3) i jedno przedszkole. W całym Krakowie jest ponad 500 szkół

Być może:

~ Aż 54 nowe parkingi podziemne planuje otworzyć miasto do 2030 roku

~ Miasto chce uchwalić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla terenu, na którym stoi „szkieletor”. Potrzeba byłoby na to roku. Inwestorowi łatwiej byłoby wtedy przeprowadzić planowaną przebudowę, którą obecnie zablokowali ekologodzy

~ Prawdopodobnie dopiero w 2014 roku uda się rozpocząć remont ul. Królowej Jadwigi na odcinku od ul. Jesionowej do ul. Borowego, gdzie po każdym deszczu ulicą płynie strumień wody

~ Wiosną rozpocznie się remont torów tramwajowych przy ul. Limanowskiego i Wielickiej, potrwa około dwa miesiące

~ Dopiero w marcu będzie wiadomo czy podróżują bilety MPK. Planowana cena: bilety jednorazowe 3,20 zł, godzinny 4 zł, 7-dniowy 40 zł, bilety okresowe bez zmian

~ Nadal nie wiadomo czy miasto odzyska plażę nad Wisłą

opr. BS

Rekolekcje akademickie w Krakowie

4-7 III Dominikanie, ul. Stolarska 12, temat: „Ewangelia dla potłuczonych”, głosi: o. Adam Szustak OP
 4-7 III Parafia NMP z Lourdes, głosi: ks. Dariusz Dobbek CM
 4-6 III Paulini na Skałce, ul. Skałeczna 15, temat: „O kościele”, głosi: o. Augustyn Pelanowski OSPPE
 4-6 III Jezuici, ul. Kopernika 26, temat: „Krzyż na całe garłdo, nie przestawaj”, głosi: o. Jan Andrzej Kłoczowski OP, o. Fabian Błaszkiwicz SJ, ks. bp Grzegorz Ryś
 5-7 III Kościół św. Marka, ul. Św. Marka 10, głosi: ks. bp Bronisław Dembowski
 11-13 III Parafia Zesłania Ducha Św. (Ruczaj), ul. Rostrowskiego 13, głosi: ks. Przemysław Pałacha
 18-21 III Dominikanie, ul. Stolarska 12, temat: „Mini historie o Maxi Sprawie”, głosi: o. Wojciech Ziółek SJ
 18-21 III Parafia PJ Dobrego Pasterza, ul. Dobrego Pasterza 4, temat: „100% odporności pochodzi od Ducha Świętego”, głosi: ks. Łukasz Piórkowski
 25-27 III Kościół św. Floriana, ul. Warszawska 1b, temat: „Aż do śmierci stawaj do zapasów o prawdę, a Pan Bóg będzie walczył o Ciebie (Syr 4, 28)”, głosi: ks. dr Marek Gilski
 25-28 III Kościół MB Królowej Polski (Bieńczyce), ul. Obrońców Krzyża 1, temat: „Miłość i przykazania”, głosi: ks. dr Robert Woźniak
 25-28 III Kolegiata św. Anny, ul. Św. Anny 11, temat: „Odważa modlitwy”, głosi: ks. Dariusz Talik
 1-3 IV Kościół św. Brata Alberta, os. Dywizjonu 303 (Nowa Huta), temat: „Nie bój się! Wyplłyn na głębie!””, głosi: ks. dr hab. Andrzej Muszala
 2-4 IV Kościół św. Krzyża, ul. Św. Krzyża 23, temat: „Mocni w Panu”, prowadzi Szkoła Nowej Ewangelizacji „Sursum Corda”

Wspomnienie 9 marca

Św. Franciszka, Rzymianka (1384-1440)

Urodziła się w 1384 roku w Perrione koło Rzymu. Mimo że jej pragnieniem było wstąpienie do zakonu, poddawszy się woli ojca, w bardzo młodym wieku poślubiła rzymskiego patrycjusza Wawrzyńca di Ponziani. Ze związku przyszło na świat troje dzieci, z których dwoje zmarło jeszcze w dzieciństwie.

W przeciwieństwie do panujących ówczesnie zwyczajów, Franciszka poświęcała się opiece nad dziećmi oraz zajmowała prowadzeniem domu. Wiele czasu spędzała na modlitwie, lecz zawsze skłonna była ją przerwać, gdy wymagały tego obowiązki wobec bliźnich. Służyła nie tylko najbliższej rodzinie, ale znana była również ze swojej dobroczynności na rzecz ubogich.

Po napaści króla Neapolu Władysława na Rzym, męża i syna Franciszki skazano na wygnanie, a ich dobra rozgrabiono. Pomimo trudnego położenia Franciszka nie zaprzestała niesienia pomocy potrzebującym. W czasie epidemii dżumy w 1413 roku zamieniła rodzinny pałac na szpital i służyła chorym. Jej liczne dzieła miłosierdzia wkrótce znalazły grono naśladowczyń. Wraz z nimi w 1425 roku Franciszka założyła kongregację oblatek benedyktyńskich. Sama przywdziała habit dopiero po śmierci syna i męża.

Obdarzona była nadzwyczajnymi łaskami mistycznymi. Posiadała dar częstego oglądania swojego Anioła Stróża. Zmarła w opinii świętości 9 marca 1440 roku. Kanonizował ją w 1609 roku papież Paweł V.

EwaP

Z serwisów informacyjnych



☞ Ogłoszono program papieskiej wizyty w Mediolanie z okazji 7. Światowego Spotkania Rodzin - Benedykt XVI odwiedzi m.in. teatr operowy La Scala. Papież odwiedzi stolicę Lombardii w dniach 1-3 czerwca. Finałem będzie niedzielna Eucharystia na lotnisku Bresso.

☞ Rada Instytucji Religijnych Ziemi Świętej oraz przełożony franciszkańskiej Kustodii ostro potępili prowokacyjne gesty skierowane przeciwko mniejszości chrześcijańskiej w Izraelu. Chodzi o napisy „śmierć chrześcijanom”, które w aktach wandalizmu pojawiły się ostatnio na murach chrześcijańskich świątyń, głównie w Jerozolimie.

☞ Do soboty 3 marca trwały rekolekcje Ojca Świętego w Watykanie. W tym roku prowadził je kard. Laurent Monsengwo Pasinya, arcybiskup Kinszasy, na temat: „Współuczestnictwo chrześcijanina z Bogiem”.

☞ KAI zaprezentowała raport o finansach Kościoła w Polsce. Z dokumentu wynika, że system finansowania opiera się w 80% na dobrowolnych ofiarach wiernych. Raport jest dostępny na stronie www.ekai.pl.

☞ W Krościenku nad Dunajcem odbyły się centralne obchody 25. rocznicy śmierci ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło-Życie, którego proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 1995 roku. Ruch Światło-Życie działa obecnie w 25 krajach na całym świecie.

☞ Aby zdobyć zainteresowanie maturzystów, uczelnie tworzą dziesiątki nowych kierunków studiów o atrakcyjnych nazwach – np. inżynieria ekologiczna, chemia kosmetyczna, geomonitoring (śledzenie zmian w środowisku przyrodniczym), okcydentalistyka (nauka o teorii Zachodu), hodowla i ochrona zwierząt towarzyszących i dzikich, bezpieczeństwo żywności, elektroradiologia, performatyka przedstawień, fotonika.

☞ Od 29 lutego w Muzeum Kapitołińskim w Rzymie można oglądać najciekawsze dokumenty z Tajnego Archiwum Watykańskiego. Ekspozycja nosi nazwę Lux in arcana, a jej okazją jest 400-lecie założenia archiwum.

☞ Episkopat Japonii zabiega o ożywienie kultu 26 męczenników z 1597 roku. W liturgii są oni znani jako św. Paweł Miki i towarzysze. W tym roku przypada 150. rocznica ich kanonizacji. Z tej okazji świątynia upamiętniająca ich męczeństwo w Nagasaki została podniesiona do rangi narodowego sanktuarium. Biskupi postanowili też wytyczyć specjalną trasę z Kyoto do Nagasaki, którą pokonali pieszo pojmani już męczennicy w drodze na egzekucję. Teraz trasa ta ma się stać pielgrzymkowym szlakiem. Będzie liczyć ponad 700 km.

☞ Niemiecki koncern Porsche poinformował, że wypłaci każdemu ze swoich 8,5 tys. pracowników premię za rok 2011 w wysokości 7,6 tys. euro. To nagroda za rekordową liczbę luksusowych aut, jakie sprzedano w minionym roku - 119 tysięcy.

☞ Białoruś wypowiedziała wojnę dyplomatyczną Polsce i Unii Europejskiej w odwecie za objęcie przez UE sankcjami 21 sędziów i policjantów łamiących prawa człowieka. W odpowiedzi Białoruś wezwała ambasadorów UE i Polski do wyjazdu i udania się do swoich krajów na konsultacje. W reakcji na to szefowa unijnej dyplomacji Catherine Ashton oświadczyła, że pojedyncze państwa UE „w geście solidarności i jedności” wycofają swoich ambasadorów na konsultacje.

☞ 84. ceremonia rozdania nagród amerykańskiej Akademii Filmowej zakończyła się przyznaniem nagrody za najlepszy film fabularny obrazowi „Artysta”, dla aktora pierwszoplanowego w tym filmie Jean’a Dujardin, a dla najlepszej aktorki Meryl Streep za rolę Margaret Thatcher w „Żelaznej Damie”. Wbrew nadziejom Polaków, Oscara nie zdobyła Agnieszka Holland za „W ciemności”, gdyż w kategorii najlepszy obraz nieanglojęzyczny zwyciężył dramat z Iranu „Rozstanie”.

MGM



*Szukałem Was...
Pielgrzymki
Błogosławionego Jana Pawła II*

35. Pielgrzymka

Gdzie: Polska – Warszawa, Majdanek, Lublin, Tarnów, Kraków, Szczecin, Gdynia, Westerplatte, Gdańsk, Częstochowa, Łódź.

Kiedy: 8-14 czerwca 1987 r.

Najważniejsze spotkania: msze św. w Warszawie, Lublinie, Tarnowie (beatyfikacja Karoliny Kózkówny), Krakowie (w katedrze wawelskiej), Szczecinie, Gdańsku (dla ludzi pracy), Częstochowie (w kaplicy Cudownego Obrazu), Łodzi; spotkanie z gen. Jaruzelskim; wizyty na terenie byłego obozu w Majdanku, w siedzibie KUL; nawiedzenie grobu ks. Jerzego Popiełuszki; spotkania z ludźmi morza w Gdyni, z młodzieżą - Westerplatte.

Najważniejsze przesłanie: Jan Paweł II przybył do swojej Ojczyzny po raz drugi na kilka lat przed ostatecznym upadkiem komunizmu. Celem pielgrzymki była przede wszystkim beatyfikacja dwójki Polaków – Karoliny Kózkówny i bpa Michała Kozala oraz inauguracja Krajowego Kongresu Eucharystycznego. I to właśnie Eucharystię postawił Ojciec Święty jakby w centrum swojej podróży apostołskiej, mówiąc o jej znaczeniu i

udzielając sakramentów. Wiele miejsca w swoich przemówieniach, zwłaszcza podczas wizyty na Pomorzu, papież poświęcił solidarności. Ojciec Święty pokazał swoim rodakom, iż stoi za nimi i wspiera ich na trudnej drodze do pełni wolności.

Cytat: „Wzbudź w Narodzie chęć cierpliwej walki o zachowanie pokoju i wolności. Spraw, abyśmy co dzień stawali się zdolni własnymi rękami i społeczną solidarnością, wpatrzeni w tajemnicę Twojego Krzyża, budować naszą wspólną przyszłość” (słowa papieża na krakowskich Błoniach, przytaczającego swoją własną, codzienną modlitwę).

Ciekawostka: Mimo iż papieska wizyta przebiegała pod czujnym okiem władz, Ojciec Święty wykonał kilka gestów, które z pewnością komunistów wyprowadziły z równowagi. Takim wydarzeniem było z pewnością oddanie hołdu ofiarom Grudnia 1970 w Gdańsku. Służby bezpieczeństwa zadbały wówczas, by – otaczanemu zazwyczaj przez tłumy papieżowi – tym razem nie towarzyszyła liczniejsza rzesza ludzi. Ważne znaczenie miała również modlitwa u grobu ks. Jerzego Popiełuszki. Ten z kolei wizerunek kłęczącego papieża, oddającego cześć kapłanowi zamordowanemu na polecenie komunistów – obiegił świat.

oprac. MŁS

na podstawie m.in. książki M. Latasiewicza: „Śladami Jana Pawła II. 104 Pielgrzymki”, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2005

Konkurs SMS-owy z Wielkim Postem w tle

Jak wiadomo, wszelkie konkursy SMS-owe nie są konkursami, a akcjami wymuszania wydzwaniania iluś tam złotych. To i pytania, na które należy „odpowiedzieć prawidłowo”, a które dokumentują naszą wiedzę i podnoszą znacząco samoocenę oraz dają szansę na wygraną co najmniej mercedesa, są typu „po stawie pływa, kaczką się nazywa”.

Nic odkrywczego.

Ostatnio postawiono jednak epokowe pytanie w konkursie, a właściwie w SMS-owej ankiecie, choć o konkursowym zamiarze. Brzmi ono: „Czy karnawał kończy się wraz z początkiem Wielkiego Postu?” Dylemat. Może tak – a może nie. Można się zastanowić i dla niektórych to może być całkiem realny problem, godny szukania odpowiedzi w encyklopedii, przepraszam: Wikipedii. Chodzi na przykład o znajomość terminu „Wielki Post”. Taka sobie...

Nie wiem, czy jednak Państwo zauważają, że samym postawieniem tego pytania zostaje przełamane jakieś ostatnio lansowane tabu. Oto pojęcie z dziedziny dotyczącej kalendarza liturgicznego – czyli dziedziny obchodzącej ludzi wierzących, a dla innych z dziedziny demonstracyjnie bajkowej lub wręcz nieistniejącej, czyli takiej, która nie powinna trafiać do uszu ludzi wyzwolonych od guseł czarnej mafii (to cytaty, a nie moje wymysły) – zostaje użyte w celach komercyjnych w sferze publicznej. I nie słyhać jakoś oznak sprzeciwu przeciwnych wierze środowisk, by zwalczyć ten ohydny zwyczaj brutalnej ingerencji, powiedzmy sobie śmiało, agresji symboliki i nazewnictwa ludzi wierzących, w sferę publiczną.

Jest biznes – nie ma sprawy. Jest dobrze.

Mało tego. Wielki Post jest związany z konkretną wiarą, z konkretnym rytmem, konkretnym kalendarzem liturgicznym, a nie tylko z wiarą w ogóle. W innych religiach są inne ważne

dla wierzących okresy czasu. Tu zostaje przywołany Wielki Post. Ten konkretny.

Za moich, że tak powiem, czasów śledziówka (czy ktoś to pamięta?) kończyła się o 24.00 i koniec szaleństw, koniec tańców, spoko – jak by dziś młodzian powiedział. Były wyłamania się, ale traktowane jakby ktoś do rękawa siorbał. To był nietakt – plama towarzyska. Dziś nawet dla mówiących o sobie, że są wierzącymi, ten okres objęty pojęciem Wielki Post nie zawsze jest czymś nieprzekraczalnym w zabawie. Taki jakiś dystans narzuconej świeckości. A tu – masz. Czy karnawał się kończy? A powinien? Życie przecież ma być bez ograniczeń, pasmem radości. Pojawia się więc w obiegu publicznym akceptacja, że jednak jest taki czas, który się nazywa Wielki Post, on jest i można o nim mówić. Słowa „Wielki Post” wracają do obiegu słów publicznie używanych i jest to akceptowane przez biznes poprawny politycznie. Jest biznes – nie ma sprawy.

Skoro już biznes to zauważa, to może by tak do tego terminu wrócić, a sprawę pokazywać, gdy ktoś będzie mówił o niedopuszczalności operowania symboliką ludzi wierzących w medialnej przestrzeni publicznej? Okazji ostatnio co nie miara.

To dlaczego tak się boją, gdy to samo nazewnictwo pojawia się w innych kontekstach? Słowa: asceza, egzorcyzm, świętość, piekło, niebo, anioł, diabeł, post, pokuta mają być świadectwem obskurantyzmu, średniowiecza i ograniczenia wolności, a tu pojawia się termin, którego w kalendarzu przecież nie ma. Mamy powrót pojęć?

A może tylko ankietę – czy ten Wielki Post w ogóle jest. Ile osób jeszcze pamięta? Co po liczbie odpowiedzi negujących będzie z grubsza wiadome. Tej funkcji owego konkursu też nie można wykluczyć z definicji. Bo w końcu w głosowaniu można zabrać głos i powiedzieć – „nie, karnawał nie kończy się z rozpoczęciem Wielkiego Postu”. Ale wtedy nie będzie git. Nie weźmiemy udziału w losowaniu Merca.

A może się mylę. Może właśnie wtedy się weźmie? No – nie przesadzajmy - nie Mercedesa, tylko udział w losowaniu.

Feliks Stalony-Dobrzański

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Bogumiła Szewczyk (red. nacz), ks. Mirosław Kulesa (asyst. kościelny),

Łukasz Strutyński, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Maria Gracja Małecka, Magdalena Łasak-Strutyńska.

Najbliżsi współpracownicy: Grzegorz Michaldo, ks. Krzysztof Biros, Stanisław Malik, Krzysztof Bar.

Kontakt z TS: tel. 12-4272562 wieczorem, adres pocztowy: 30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88, e-mail: bog-szew@wp.pl

Strona internetowa: www.tygodniksalwatorski.pl (administruje Roman Topór-Mądry).

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii i w kościele Bożego Miłosierdzia przy ul. Smoleńsk